

Władysław Cichoń
WARTOŚĆ – CZŁOWIEK – WYCHOWANIE.
ZARYS PROBLEMATYKI AKSJOLOGICZNO – WYCHOWAWCZEJ,
Kraków, wyd. UJ, 1996, s. 180.

Przed jakimi aksjologicznymi wyzwaniami staje człowiek w przestrzeni edukacyjnej i edukowanej? Jakie niosą one konsekwencje dla formułowania podstaw współczesnej pedagogiki? A oto niektóre z wyłaniających się wyzwań:

(1) Jaka perspektywa badawcza jest adekwatna do poszukiwania aksjologicznych podstaw edukacji?

(2) Na jakich wzajemnych relacjach między ontologią i aksjologią oprzeć podstawy edukacji?

(3) Jakie jest miejsce osoby ludzkiej i „osobowego ja” w tworzeniu aksjologicznej koncepcji człowieka w przestrzeni edukacyjnej?

(4) Czy w tworzeniu podstaw edukacji preferować jeden czy wiele systemów wartości?

(5) Na czym polega edukacja człowieka w warunkach stosowania wielu sprzecznych systemów wartości?

(6) Na czym polegałoby zrównoważenie sprzecznych wartości w przestrzeni edukacyjnej?

(7) Jaka jest metalogika asymetrycznego uspoźnienia wartości edukowanych i edukacyjnych?

To jest niepełny rejestr aksjologicznych wyzwań współczesnej pedagogiki. W okresie przełomu formacyjnego stawia on przed współczesną teorią i praktyką edukacyjną niezwykle trudne i odpowiedzialne zadania. Nie będzie przesady, jeśli powiemy, iż od ich rozwiązania zależy rozwój człowieka wzwyż i ochrona współczesnej cywilizacji przed totalnym chaosem i zagładą. Świat ludzkiej egzystencji stanął wobec metarealizmu w filozofii, nauce i edukacji. Tę nową wizję świata odnajdujemy w swoistej syntezie ducha i materii. To jest ta trzecia droga, która łączy w zrównoważeniu dwa przeciwstawne spojrzenia na strukturę bytową człowieka oraz wartości, które nadają sens jego stawaniu się sobą, czyli osobą w przestrzeni edukacyjnej.

Czy pedagogika szukając uzasadnienia dla form i metod kształcenia moralności współczesnego człowieka ma odwoływać się do aksjologii (jako nauki filozoficznej) i czerpać z niej konkretne treści moralno-wychowawcze, czy takich uprawomocnień ma ona poszukiwać w naukach humanistyczno-społecznych (np. psychologii, socjologii i historii moralności)?

Co jest stałe, a co zmienne w strukturze bytowej człowieka? Jaki jest związek stałych i zmiennych elementów struktury bytowej z wartościami?

Z uwagi na aktualny stan rozwoju aksjologii oraz pedagogiki i innych nauk humanistycznych zajmujących się wartościami, odpowiedź na tego typu pytania nie jest łatwa,

a tym bardziej nie może być jednoznaczna. Istnieje bowiem poważna luka poznawcza w badaniach nad wartościami – w tym zwłaszcza nad ich związkiem ze strukturą bytową człowieka w przestrzeni edukacyjnej. Ale jednocześnie istnieje pilna potrzeba dokonania przełomu w badaniach nad wartościami i wykrycia uniwersalnych praw wartości. Pytanie pozostaje otwarte: kto ma tego dokonać: filozofia, nauki humanistyczne, pedagogika?

Jakkolwiek nauki humanistyczne są zainteresowane światem specyficznie ludzkim, w którym w szczególny sposób uobecniają się wartości, to jednak nie ujmują one wartości w ogólnym aspekcie bytowym – jak to czyni aksjologia – lecz w kontekście przedmiotowo-podmiotowym. Nic więc dziwnego, iż wielu znakomitych pedagogów ogólnych i filozofów edukacji wykazuje szczególne zainteresowanie aksjologią i teorią wartości. Do takich niewątpliwie należy prof. Władysław Cichoń, autor pracy *Wartość – człowiek – wychowanie*. Zarówno osoba autora, jak i jego dzieło, charakteryzuje nieprzeciętność. Mimo kilkunastu lat, jakie upłynęły od napisania pracy – zachowuje ona w wielu założeniach wyjściowych zadziwiającą aktualność i świeżość.

Prof. Władysław Cichoń podjął się opracowania niezwykle ważnej i współcześnie coraz częściej podejmowanej problematyki wartości w przestrzeni edukacyjnej. Wymagała ona z jednej strony dobrego osadzenia podjętych poszukiwań w filozofii wartości i filozofii bytu. Z drugiej, konieczne było odwołanie się do antropologicznych podstaw edukacji – wszak człowiek w przestrzeni edukacyjnej ma zostać nasycony wartościami i stać się w pełni sobą, czyli osobą.

Praca Władysława Cichonia otwiera przez współczesną metarefleksję nad edukacją możliwość poszukiwania wartości nadających sens ludzkiemu życiu w przestrzeni edukacyjnej. Skłania też do zastosowania, według jakich kryteriów dobierać wartości i jakie formy symboliczne mają je reprezentować w uniwersum symbolicznym współczesnej pedagogiki.

Szczególnie bliskie autorowi rozprawy są inspiracje płynące z filozofii personalistyczno – fenomenologicznej, reprezentowane współcześnie przez prace Maxa Schelera, Nikolai Hartmana, Romana Ingardena, Karola Wojtyły, Józefa Tischnera i in. W podejściach tych chodzi o odsłonięcie struktury bytowej wartości na drodze bezpośredniego wglądu – głównie intuicji. Przykładowo zdaniem Maxa Schelera wartości poznajemy intuicyjnie. Intuicja ta ma charakter emocjonalny, czyli jej źródłem są nie tyle akty rozumu, co „serca”. Wyniki poznawcze intuicji stanowią podstawę w podejmowaniu każdej moralnej decyzji. Jakie jest miejsce przeżycia powinnościowego w tak pojętej decyzji moralnej? Max Scheler postulował etykę bez przeżycia powinności. Z kolei Karol Wojtyła uważał, że nakaz nie musi przekreślać moralnej istoty aktu, może być on bowiem powiązany z ukazaniem wartości. Czy w związku z tym należałoby obok intuicji emocjonalnej opierać się również na intuicji intelektualnej? Problem ten jest otwarty i wymaga rozpatrzenia nie tylko przez przedstawicieli filozofii personalistyczno-fenomenologicznej.

Inny problem filozofii personalistycznej – to jak rozumieć postępowanie zgodne z prawem moralnym. Czy wedle kantowskiego imperatywu: „Postępuj tylko według takiej maksymy, dzięki której możesz chcieć, żeby stała się powszechnym prawem”? Czy raczej według odwróconego imperatywu moralnego Immanuela Kanta: „Postępuj zgodnie z narzuconym ci prawem społecznym”, tzn. tak, aby prawo społeczne stało się obowiązującą normą dla ciebie. Również te problemy są otwarte – zwłaszcza w społeczeństwach demokratycznych, które zorganizowane są w sposób złożony i zróżnicowany i utrzymują w obiegu wiele alternatywnych i często wzajemnie przeciwstawnych systemów wartości. Wprawdzie wielość wspiera procesy indywidualizacji i wielopodmiotowości, ale zauważmy równocześnie, iż indywidu-

alność ludzka może przeżywać wolność jako przymus i ryzyko, lęk i niepewność. Tak przeżywana wolność może mieć i pozytywne i negatywne znaczenie. Jak w tak ambiwalentnym świecie samodzielnie planować życie, podejmować decyzje w warunkach nieodwracalności indywidualnych procesów rozwojowych? Zamiast generalizujących systemów wartości – w znaczeniu kantowskiego imperatywu moralnego lub jego odwróconego inwariantu – pojawiają się tu systemy zróżnicowane, ambiwalentne i wewnętrznie sprzeczne.

Wolność w swoich pozytywnych napięciach prowadzi do faz krytycznych i faz szczególnej wrażliwości na pojawienie się antynomii w obrębie wartości. Ale teorii faz krytycznych i faz szczególnej wrażliwości i ryzyka jeszcze nie ma w filozofii, nauce i edukacji. Klasyczne modele rozwoju indywidualnego i wielopodmiotowego, zarówno w psychologii, socjologii i pedagogice, w ogóle tego typu problemów nie podejmują. Konieczne są więc badania w obrębie aksjologii i teorii wartości oraz antropologii pedagogicznej w warunkach ludzkiej wolności.

Dziś takie możliwości budowania refleksji pedagogicznej upatruje się coraz wyrazściej w pedagogice opartej na perspektywie transcendentally-universalistycznej, w której rozwój indywidualności ludzkiej, jak i całej wspólnoty, dokonuje się poprzez rozpoznawanie, rozumienie, akceptowanie i utrwalanie reakcji człowieka z człowiekiem oraz całością bytu na podłożu wartości samoistnych i niesamoistnych. Szczególnie podkreśla się tu partycypację, czyli samoudzielanie się, człowieka w rozwoju drugiego człowieka na podłożu wspomnianych wyżej wartości. W pedagogice chrześcijańskiej orientacji personalistycznej wzorem owej partycypacji jest samoudzielanie się Tego, Który Jest, w życiu człowieka. Aby tego typu partycypacja mogła nastąpić, byt ludzki musi się „otworzyć” na wartości samoistne. To „otwarcie” wymaga dobrowolnego ograniczenia naszej przygodności życiowej, która wyraża się w zrównoważeniu wartości niesamoistnych tworzonych przez człowieka. Są one źródłem zarówno dobrych, jak i złych uczynków, czyli wartości jak i antywartości. W tym zasadza się piękna idea zrównoważenia, głoszona przez Jana Pawła II: „zło dobrem zwyciężaj”, a jego formą symboliczną jest „krzyż chrześcijański”.

Zagadnienia te są szczególnie ważne dzisiaj, w doświadczanym przez nas przełomie formacyjnym. Po okresie zniewolenia socjalistyczną pedagogiką ideologiczną popadliśmy w kolejne złudzenia płynące z liberalnych, progresywnistycznych i postmodernistycznych ideologii zachodnich. Prowadzi to do poważnego rozchwiania nadwątlonego już w okresie socjalizmu systemu wartości. Szczególną dbałość wykazują tu nowi emisariusze, kreujący w imię poszerzenia demokratycznej przestrzeni ludzkiej wolności szeroko pojęty relatywizm wartości i kontekstowy charakter doświadczenia edukacyjnego. Prowadzi to do ambiwalencji nierównowagowej, chaosu teoriopoznawczego i edukacyjnego, decentracji i rozproszenia. Aby odwołać się do zróżnicowanych, ambiwalentnych i wewnętrznie sprzecznych systemów wartości „importowanych z Zachodu” przyniosło pozytywne wyniki w indywidualnym rozwoju jednostki, trzeba oprzeć się na zasadzie ambiwalencji zrównoważonej. Chodzi w niej nie o wyeliminowanie sprzeczności, ale o ich zrównoważenie.

Na tle zarysowanych tu wstępnie rozważań zaznacza się doniosłość i niezwykła wprost aktualność podjętej przez Władysława Cichonia problematyki aksjologiczno-wychowawczej. Warto podkreślić, iż ten przygotowany przed laty zamyśl daleko wyprzedził aktualne podejmowane poszukiwania. Recenzowane studium spełnić też może doniosłą i niezwykle ważną funkcję dydaktyczną – wobec studentów, a w przypadku pracowników nauki – dodatkowo także inspirującą ich do tworzenia aksjologicznych podstaw edukacji.

Wedle Władysława Cichonia „Człowiek jako podmiot i właściwy cel wychowania posiada swoistą charakterystykę aksjologiczną”. „Dlatego idea wychowania powinna wyrastać ze

zrozumienia aksjologicznej specyfiki natury ludzkiej” (s. 6). Wydaje się, iż to właśnie ta idea legła u podstaw refleksji filozoficznej, zmierzającej do sformułowania aksjologiczno-antropologicznych założeń edukacji człowieka i znalazła trafne rozwinięcie w treściowej i formalnej strukturze recenzowanej pracy.

Konstrukcja książki jest dobrze pomyślana. Na jej treść składa się, poza znakomitą przedmową (pióra Prof. dr. hab. Franciszka Adamskiego), wstępem, zakończeniem i bibliografią, jedenaście rozdziałów. Zostały one uporządkowane w trzech merytorycznie powiązanych częściach.

W części pierwszej, „Wprowadzenie do zagadnień aksjologicznych”, znalazły się trzy rozdziały o następujących tytułach: I. Aksjologia i inne nauki filozoficzne. II. Problematyka aksjologii ogólnej i III. Zagadnienia teorii wartości moralnych. W części tej autor dążył do ukazania aktualnego stanu rozwoju aksjologii ogólnej i jej związku z teorią wychowania moralnego. To niezwykle ważne zamierzenie autor określa jako próbę wprowadzenia w zagadnienie teorii wartości. Zagadnienia te nie są w aksjologii wyraźnie określone – z czego sobie zdaje w pełni sprawę. Sam status naukowy aksjologii jako nauki o wartościach nie jest jednoznaczny. Znajdujemy tu przeciwstawne stanowiska: od skrajnie minimalistycznego, odrzucającego aksjologię jako naukę o wartościach, do skrajnie maksymalistycznego, uznającego istnienie świata wartości idealnych z aksjologią jako jedną z nauk filozoficznych na czele. Pomędzy tymi skrajnościami znajdują się stanowiska pośrednie o charakterze subiektywnym i obiektywnym. Autor z wielkim znanstwem odsłania te wszystkie ujęcia wartości i skłania czytelników do koniecznych poszukiwań i wyborów. Stanowisko to stawia nas przed koniecznością kontynuowania doniosłych dociekań Władysława Cichonia i odkrycia uniwersalnych praw wartości, wyrażonych przy pomocy form symbolicznych. W ten sposób zrealizujemy jego przesłanie i wypełnimy dotychczas zbyt puste, zmienne lub ubogie uniwersum symboliczne wartości w przestrzeni edukacyjnej.

Na część drugą, „Problematyka antropologii filozoficznej w teorii wychowania”, składają się dwa rozdziały, kolejno: I. Antropologia filozoficzna a pedagogika, II. Natura ludzka a moralność i wychowanie. Zamierzeniem tej drugiej części jest sformułowanie pytań filozoficznych dotyczących człowieka znajdującego się w przestrzeni edukacyjnej, a których rozwiązanie wydaje się niezbędne tak dla teorii, jak i praktyki wychowawczej. Warto zauważyć, że pytania te rozpostarte są między tym, kim człowiek jest, a kim się staje i ma być w przestrzeni całościowej edukacji. W ten przedziwny sposób Władysław Cichon otwiera antropologiczną przestrzeń edukacyjną (zwaną przez Marię Gołaszewską antroposferą) – tak szczególnie bliską autorowi recenzji w jego własnych próbach i poszukiwaniach badawczych.

Istotę podjętych w części drugiej rozważań stanowi próba sformułowania teorii człowieka w pełni zgodnej z jego strukturą bytową. Aktualnie – zwłaszcza w tzw. antropologicznych, kulturowych, społecznych, komunikacyjnych i psychologicznych oraz postmodernistycznych nurtach zapożyczonych z Zachodu – dominuje stanowisko wyrażające się w tezie, iż myśl ludzka wypełniona interpretacjami kultury tworzy człowieka. W takiej sytuacji nie jest więc potrzebne poznanie tzw. pierwszych elementów jego struktury bytowej. Całą bowiem jego strukturę bytową ma wypełniać – lub wprost tworzyć – kontekstowo ujęta myśl ludzka. Prowadzi to do chaosu teoriopoznawczego i aksjologicznego. Dla każdej bowiem, nawet najdrobniejszej struktury poznawczej i normatywnej, trzeba formułować osobne założenia. Ponadto zmieniają się one w zależności od przyjętego kontekstu. Tyle, ile kontekstów, tyle też zmieniających się sensów i znaczeń słów i symboli. Człowiek staje się tu ambiwalentny i sprzeczny w sobie. Pojawia się w jego życiu relatywizm poznawczy i rela-

tywizm wartości. Jest to bardzo niebezpieczny kierunek rozwoju, który (jak już mówiliśmy) przy braku zrównoważenia sprzeczności – prowadzi wprost do upadku człowieka i tworzonej przez niego cywilizacji.

Część trzecia „Zarys problematyki aksjologiczno-wychowawczej” jest najobszerniejsza. Zawiera następujące rozdziały: I. Zagadnienia aksjologiczne w teorii wychowania. II. Aksjologiczne ujęcie procesu wychowania. III. Wiedza o wartościach a wychowanie. IV. Problem wartości w teorii wychowania. V. Rola wartości w tworzeniu osobowości. VI. Filozofia człowieka a wychowanie.

Przedmiotem poszukiwań badawczych trzeciej części pracy jest pogłębiona refleksja nad aksjologicznymi i antropologicznymi źródłami i powiązaniem problematyki wychowawczej. To właśnie ona wyłoniła potrzebę ukazania tych aspektów procesu wychowawczego, które Władysław Cichoń niezwykle trafnie określa jako rolę wartości w **osobowym rozwoju człowieka**. Jej syntetycznym zwieńczeniem jest próba opracowania **aksjologicznej koncepcji człowieka**, mającej swoje głębsze uzasadnienie w antropologii, filozofii bytu i teorii wartości.

Z przedstawionej w wielkim skrócie analizy zawartości recenzowanej pracy wynika, iż stanowi ona wydatne poszerzenie (wątki antropologiczne) oraz pogłębienie (wątki związane z teorią wartości i problematyką aksjologiczno-wychowawczą) niezwykle ważnych dociekań badawczych autora, zawartych we wcześniej wydanych pracach (zwłaszcza: *Aksjologiczne podstawy teorii wychowania*, Wyd. UJ, Kraków 1980; *Tendencje rozwojowe aksjologii*, „Ruch Pedagogiczny”, 1981, nr 4, s. 457-467; *O wykładach z etyki Profesor Izdy Dąbbskiej*, „Ruch Filozoficzny”, 1984, nr 4 i in.), które stanowiły też cenną inspirację w poszukiwaniach badawczych wielu współczesnych pedagogów.

A oto kilka uwag szczegółowych.

W analizie systemów wartości w ideologiach wychowania i pedagogikach światopoglądowych (Karol Kotłowski, Heliodor Muszyński, Bogdan Suchodolski i in.) warto rozważyć możliwość wydzielania uniwersum symbolicznego. Składają się na nie formy symboliczne, będące idealnym bądź realnym reprezentantem określonych wartości. Być może szerszą przydatność okaże wówczas ich hermeneutyczna interpretacja i rozumienie – perspektywa badawcza w tak pięknym stylu podjęta i kontynuowana w środowisku krakowskich pedagogów (prace dr Krystyny Ablewicz, prof. Franciszka Adamskiego, prof. Stanisława Palki i in.). Wynik hermeneutycznej interpretacji symboli reprezentujących wartości w uniwersum symbolicznym może wielu zaskoczyć. Okazać się bowiem może, iż uniwersum symboliczne wielu współczesnych pedagogii pogranicza edukacji świeci przysłowiową pustką, a całą przestrzeń edukacyjną człowieka wypełnia tzw. tekstualizacja i myśl ujęta kontekstowo. W tym duchu podjęte poszukiwania badawcze w środowisku pedagogów krakowskich spełnić też mogą przesłanie prof. Władysława Cichonia i w większym stopniu uwarunkowują nas na konsekwencje teoriopoznawcze i edukacyjne wielu historycznie ukształtowanych ideologii wychowania oraz współczesnych nurtów zapożyczonych z Zachodu i określanych wspólnym mianem pedagogiki postmodernistycznego przełomu lub pedagogii pogranicza edukacji.

Kolejne zagadnienie to problem relacji między teorią i praktyką wartości wychowawczych. Z praktyką łączą się przeżycie, percepcja, odbiór, uwewnętrznienie, ekspresja, wyrażenie i uzewnętrznienie wartości. Teoria z kolei to artykulacja – przy pomocy form symbolicznych – systemów wartości tworzących w obrębie danej pedagogiki odpowiednie uniwersum symboliczne. Z teorią łączy się też interpretacja i rozumienie idealnych, realnych i metarealnych systemów wartości w przestrzeni edukacyjnej, reprezentowanych przez

formy symboliczne. Potrzebna jest tu znajomość nie tylko aksjologii i antropologii, ale również hermeneutyki pedagogicznej, umożliwiającej odsłonięcie, zinterpretowanie i zrozumienie danej formy symbolicznej, będącej reprezentantem określonej wartości idealnej, realnej czy metarealnej w przestrzeni edukacyjnej. Teoria umożliwia tu wnikanie w strukturę ontyczną wartości, ich sposób istnienia, zachodzące między nimi związki i reakcje oraz sposoby nasycań nimi przestrzeni edukacyjnej. Wydaje się, że to wnikanie w strukturę ontyczną wartości może odbywać się tu na poziomie ontologii, aksjologii i epistemologii ludzkiego słowa, czynu i symbolu.

W podsumowaniu analizy zawartości pracy oraz poczynionych uwag wyrażam pogląd, iż praca Władysława Cichonia wywoła ożywioną dyskusję w środowisku pedagogów (namiastką tego jest już niniejsza recenzja) oraz przyczyni się do umocnienia tego nurtu w polskiej pedagogice, który jest aksjologicznie i zarazem filozoficznie zorientowany. Ponadto wydanie recenzowanej pracy w Jagiellońskiej Wszechnicy nie tylko wzbogaca dorobek naukowy Uczelni, ale również umocni wysoką już pozycję krakowskiej uniwersyteckiej pedagogiki.

Wyniki poszerzonych usystematyzowanych i znacznie pogłębionych poszukiwań badawczych prof. Władysława Cichonia są jak najbardziej godne polecenia. Służyć one będą nie tylko teorii i praktyce edukacyjnej, ale spełnić też mogą doniosłą rolę inspirującą nowe badania w zakresie teorii wartości edukacyjnych i edukowanych. Przyczynić się też mogą do wykrycia uniwersalnych praw wartości oraz sformułowania antropologiczno-aksjologicznych podstaw edukacji. Pracę polecam gorąco uwadze tych wszystkich, którzy poszukują wartości nadających sens ludzkiemu życiu w przestrzeni edukacyjnej i chcą, i pragną nasycić nimi swą całą strukturę bytową oraz stać się w pełni sobą, czyli osobą.

Janusz Gnitecki